

# Za śmierć taksówkarza ze Skoczowa grozi im dożywocie

Data publikacji: 14.09.2010 13:30

**8 września 2010 r. Prokuratura Okręgowa w Bielsku-Białej skierowała do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej akt oskarżenia przeciwko dwóm mężczyznom (18 i 22-lata), którzy na przełomie 16 i 17 stycznia 2010 r. w miejscowości powiatu cieszyńskiego napadli na taksówkarza w celu kradzieży jego auta z zamiarem ewentualnego pozbawienia go życia.**

Jak ustaliła prokuratura, *oskarżeni po zakończonym kursie taksówki przyłożyli nóż w okolicy szyi pokrzywdzonego, a następnie unieruchomili go związując mu ręce, podduszając go ręką poprzez ucisk na szyi – tzw. dźwignię i zakładając knebel na jego usta, co doprowadziło do utraty sił taksówkarza, po czym – bez sprawdzania czy wykazuje oznaki życia – włożyli go do bagażnika samochodu i odjechali w stronę zachodniej Polski. Bandyty skradli portfel w którym było 560 zł, telefon komórkowy wartości 250 zł oraz dokumenty ofiary.*

Zwłoki porzucili w rowie przy drodze w miejscowości Wykroty koło Bolesławca. Skradzionym samochodem udali się do Niemiec. Zwłoki mężczyzny zostały odnalezione po kilku tygodniach od zdarzenia. (czytaj: [Taksówkarz nie żyje](#))

Jak wykazała sekcja zwłok, przyczyną nagłej śmierci skoczowskiego taksówkara była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa na tle zaawansowanych przewlekłych zmian chorobowych układu krążenia, spowodowana prawdopodobnie ostrym niedokrwieniem mięśnia sercowego, co – zdaniem biegłych – mogło zostać wyzwolone niedotlenieniem spowodowanym duszeniem, wysiłkiem fizycznym i wzrostem ciśnienia towarzyszącym walce i obronie przez pokrzywdzonego. Oskarżeni mężczyźni przyznali się do popełnienia czynu, wyjaśniają jednak, iż planowali jedynie kradzież samochodu, nie zaś zabójstwo.

To nie jedyny zarzut jaki postawiono sprawcom. Prokurator zarzuca im o wiele więcej czynów m.in. pobicie w autobusie w Cieszynie w dniu 5 grudnia 2009 r. młodego mężczyzny. Ofierze próbowali zabrać pieniądze i aparat telefoniczny. Dzięki interwencji kierowcy autobusu udało im się skraść jedynie telefon. Akt oskarżenia obejmuje również zarzuty pobicia, szeregu kradzieży oraz kradzieży z włamaniem przez młodszego oskarżonego. 18 października 2008 r. w jednej z miejscowości powiatu cieszyńskiego młodszy ze sprawców dokonał napadu. Najpierw uderzył mężczyznę butelką w głowę a później kopał go w głowę by ukraść mu portfel i telefon komórkowy. Na przełomie maja i grudnia 2009 r. młody bandyta dokonał szeregu kradzieży w tym kradzieży z włamaniem na szkodę dwóch osób, z którymi zamieszkiwał w tym samym domu – ukraść im pieniądze, telefon, dowód osobisty oraz kartę bankomatową.

Starszemu z oskarżonych zarzucono także wyłudzenie telefonu komórkowego wartości 569 zł przy pomocy sfałszowanego zaświadczenia o zatrudnieniu.

Oskarżonym za czyny z art. 148 § 1 kk, art. 280 § 2 kk i inne grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, kara 25 lat pozbawienia wolności albo kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Zobacz też:

[Pożegnali taksówkarza](#)

Zagłosuj w sondzie portalu: [Czy jesteś za wprowadzeniem kary śmierci w Polsce?](#)